

Rozważanie na wtorek 34 tygodnia okresu zwykłego

Rozważanie na wtorek 34 tygodnia okresu zwykłego.
Proponowane tematy to:
pokładać ufność w Bogu;
Chrystus w Eucharystii; Bóg
mieszka również w każdym
chrześcijaninie.

- Pokładać ufność w Bogu.
- Chrystus w Eucharystii.
- Bóg mieszka również w każdym chrześcijaninie.

PIĘKNO ŚWIĄTYNI Jerozolimskiej było podziwiane przez ówczesne cywilizacje. Po jej zniszczeniu przez Nabuchodonozora i deportacji do Babilonu, Świątynia została pieczołowicie odbudowana dzięki wierze narodu hebrajskiego. Ta nowa świątynia istnieje od 536 p.n.e. Księga Machabeuszy mówi, jak została odzyskana dla kultu Pana po licznych profanacjach. A w czasach Jezusa król Herod zdążył już zreformować i powiększyć kompleks świątyni. Dla Żydów, mimo wszystkich historycznych przejść, nadal była źródłem dumy i wierności przymierzu z Bogiem.

Z powodu tego wszystkiego strach i zdziwienie ogarnęły słuchaczy, gdy Jezus wyjawiał, że za kilka lat Świątynia zostanie ponownie zniszczona. Chodziło o realne niebezpieczeństwo, a ponieważ oznajmiał to sam Pan, tym bardziej mieli powód do niepokoju. „Możemy

sobie wyobrazić jakie wrażenie wywarły te słowa na uczniach Jezusa! On jednak nie miał zamiaru obrazić świątyni, a raczej chciał, aby zrozumieli, oni wtedy i my dzisiaj, że ludzkie budowle, nawet te najświętsze, są ulotne i nie należy opierać na nich naszego zaufania. Ileż to rzekomych pewności w naszym życiu uważaliśmy za ostateczne, a potem okazały się ulotne!”^[1]__.

„Zamieszkać w pieczy Najwyższego i żyć z Bogiem - na tym właśnie polega ryzykowna pewność chrześcijanina – mówił św. Josemaría-. Trzeba być przekonanym o tym, że Bóg nas słyszy, że zawsze nad nami czuwa - w ten sposób nasze serce napełni się pokojem. Jednak życie z Bogiem oznacza niewątpliwie narażenie się na *ryzyko*, ponieważ Pan nie zadowala się częścią - chce wszystkiego. A zbliżenie się nieco bardziej do Niego oznacza gotowość

do kolejnego nawrócenia, do kolejnej poprawy, do uważniejszego nasłuchiwania Jego natchnień, świętych pragnień, które wzbudza w naszych duszach”^[2].

WRAZ Z USTANOWIENIEM Kościoła świątynia, do której udawano się, aby oddawać cześć Bogu, stała się ciałem Chrystusa, a w sposób szczególny Jego eucharystyczną obecnością. Komunia Święta jest „miejscem”, gdzie On na nas czeka. „Chleb ten, który widzicie na ołtarzu – powiedział św. Augustyn, poświęcony słowem Bożym, jest Ciałem Chrystusa; Kielich ten, a raczej to, co jest w kielichu, poświęcone słowem Bożym, jest Krwią Chrystusa. W ten sposób chciał Chrystus Pan dać Ciało swe i Krew swoją, którą wylał za nas na odpuszczenie grzechów. Jeśli dobrze

przyjęliście Ciało Pańskie, to staliście się tym, co do serc swoich przyjęliście”^[3].

„Kościół żyje dzięki Eucharystii. Ta prawda wyraża nie tylko codzienne doświadczenie wiary, ale zawiera w sobie *istotę tajemnicy Kościoła*. Na różne sposoby Kościół doświadcza z radością, że nieustannie urzeczywistnia się obietnica: «A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata» (Mt 28, 20). Dzięki Najświętszej Eucharystii, w której następuje przeistoczenie chleba i wina w Ciało i Krew Pana, raduje się tą obecnością w sposób szczególny”^[4].

Rzeczywiście, my doświadczamy Jego obecności w sakramentach jako zapowiedzi wieczności. A jeszcze bardziej w tym miesiącu, w którym wspominamy zmarłych i marzymy o niebie, gdzie czeka na nas Bóg, Najświętsza Maryja Panna, święci,

święte, i tyle bliskich osób.

Przyjmowanie Komunii i moment dziękczynienia po Komunii mogą być zapowiedzią tej radości. Oświetlone miasta nocą, widziane z lotu ptaka, podobne są do tych innych punktów światła, które nigdy nie gasną, w których jest ukryty Pan: każde tabernakulum jest nieskończoną jasnością.

.....

W SERCU CHRZEŚCIJANINA mieszka Pan. Wiemy, że my również jesteśmy świątynią Ducha Świętego i dlatego, w pewnym sensie, nie musimy nigdzie iść, aby skontaktować się z Bogiem. Nic nie może nas przestraszyć. A jeśli być może zasmuca nas możliwość obrażenia Go, to również nie prowadzi nas to do życia w strachu, ponieważ zawsze mamy możliwość otrzymania przebaczenia. Miłość Boża jest tak

wielka, że nawet chętnie zapomina o naszych przewinieniach i przebacza nam.

W nieustannej radości ze wszystkich „miejsc” Bożej obecności nic nie odbierze nam pokoju, nawet jeśli trudności mogą stać się bardzo wielkie i naprawdę bolesne. „Jeśli Bóg z nami, któż przeciwko nam?” (Rz 8, 31). Wewnętrzny spokój, siła w obliczu przeciwności, jest darem, który pochodzi z doświadczenia ciągłej bliskości Pana. To, co dzieje się wokół nas, jest również stałą okazją, aby wszystko zanosić do Pana.

„Jesteśmy duszami kontemplacyjnymi – mówi św. Josemaría–, będącymi w nieustannym dialogu z naszym Panem, o każdej porze: od pierwszej myśli rano do ostatniej myśli dnia: ponieważ jesteśmy zakochani i żyjemy w miłości, nieustannie

kierujemy nasze serca ku Jezusowi
Chrystusowi, naszemu Panu,
docierając do Niego przez Jego Matkę
Maryję, a przez Niego do Ojca i
Ducha Świętego”^[5].

^[1] Franciszek, Anioł Pański, 13-
XI-2016.

^[2] Św. Josemaría, *To Chrystus
przechodzi*, nr. 58.

^[3] Św. Augustyn, Kazanie 227.

^[4] Św. Jan Paweł II, Enc. *Ecclesia de
Eucharistia*, nr. 1.

^[5] Św. Josemaría, *Listy* 2, nr. 59b.